

Sygn. akt V U 1510/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku

V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Rosłoń

Protokolant: Irena Prochowicz

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy H. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o rentę rodzinną

na skutek odwołania H. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 6 sierpnia 2013 roku Nr (...)

Oddała odwołanie.

sygn. akt VU 1510/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 sierpnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w B. odmówił H. G. prawa do renty rodzinnej po zmarłym dnia

(...)r. mężu A. G.. W uzasadnieniu decyzji wskazał,

że stosownie do treści art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) renta rodzinna przysługuje małżonce rozwiedzionej lub wdowie, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej oraz w dniu jego śmierci miała prawo do alimentów ustalone wyrokiem lub ugodą sądową oraz spełnia jeden z warunków wymienionych w ustępie 1 i 2 tego przepisu, tj.:

- w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo

- wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz

do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej,

- osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu.

Organ rentowy uznał, że wnioskodawczyni w chwili śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, nie miała również prawa do alimentów ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową.

H. G. wniosła odwołanie od tej decyzji. Zakwestionowała ustalenia organu rentowego wskazując, że od (...)r. do (...)r. a więc do śmierci męża, pozostawała z nim w związku małżeńskim. Nie mieli podpisanej umowy o rozdzielności majątkowej. Przed śmiercią męża nie zamieszkiwała z nim i nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego ponieważ rozdzieliła ich jej choroba i choroba męża, który ostatni okres życia przebywał w Domu Pomocy Społecznej i tam zmarł. Wskazała, że skoro odziedziczyła długi męża to choćby ta okoliczność świadczy o tym, że pozostawali ze sobą we wspólności małżeńskiej. Mąż miał prawo do emerytury zaś ona ukończyła 50 lat i pozostawała z nim w związku małżeńskim zatem ma prawo do renty rodzinnej.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie. Podtrzymał argumentację zawartą w uzasadnieniu decyzji i wskazał, że wnioskodawczyni nie zamieszkiwała razem z mężem i nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej. Nie miała prawa do alimentów z jego strony ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje.

H. G. w dniu 8 lipca 2013 r. złożyła wniosek o rentę rodzinną po zmarłym mężu A. G.. W dołączonym oświadczeniu wskazała, że do dnia śmierci męża nie mieszkali wspólnie i nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego, ponieważ mąż chory na chorobę Alzheimera w ostatniej fazie choroby przebywał w domu pomocy społecznej. Nie miała z jego strony prawa do alimentów zasądzonych wyrokiem lub ugodą sądową – k. 2 odw. i 5 akt ZUS o rentę.

Decyzją z dnia 6 sierpnia 2013 r. – obecnie zaskarżoną Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił jej prawa do renty rodzinnej po mężu ponieważ nie pozostawała z nim do dnia śmierci we wspólności małżeńskiej i nie miała z jego strony prawa do alimentów zasądzonych wyrokiem lub ugodą sądową.

A. G. zmarł dnia (...)r. Pozostawał w związku małżeńskim z H. G. urodzoną (...) Małżeństwo zostało zawarte (...)r. – akta ZUS o rentę. Małżonkowie G. nie mieli dzieci – wyjaśnienia wnioskodawczyni złożone na rozprawie 5 grudnia 2013 r. Wyrokiem Sądu Okręgowego

w B. z dnia 17 stycznia 2006 r. sygn. akt VU 2983/05 A. G. miał przyznane prawo do emerytury nauczycielskiej od 10 listopada 2005 r. Apelacja organu rentowego od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 26 maja 2006 r. sygn. akt III AUa 299/06 – k. 34 i 48 akt ZUS o emeryturę.

Dnia 19 grudnia 2008 r. A. G. poinformował ZUS o zmianie adresu. Wskazał, że adres jego zamieszkania i zameldowania to miejscowość C.45, gmina G., zaś adres do korespondencji to miejscowość O.118, gmina B.. Jednocześnie w tym samym dniu zgłosił do ubezpieczenia zdrowotnego swoją żonę H. G.. Podpisy na obu tych wnioskach są staranne, czytelne, zawierające pełne imię i nazwisko. ZUS pismem z dnia 24 grudnia 2008 r. poinformował wnioskodawcę, że świadczenia będą przekazywane na wskazany adres w O., zgodnie ze złożonym wnioskiem – k. 104, 106 i 108 akt ZUS o emeryturę. Zamieszkiwał wówczas ze swoją żoną H. G..

Dnia 29 grudnia 2008 r. przyjechał do swojej matki B. G. i zamieszkał z nią w B..

Pismem z dnia 22 stycznia 2009 r. wskazał ZUS-owi adres zameldowania czasowego będący jednocześnie adresem do korespondencji i dołączył poświadczenie zameldowania na pobyt czasowy w B., ul. (...). Podpis na tym wniosku jest odmienny od tych, które widnieją na wnioskach z 19 grudnia 2008 r. – k. 112

i 114 akt ZUS o emeryturę. Dnia 9 lutego 2009 r. stawiał się w Inspektoracie ZUS i zgłosił wniosek o przyznanie dodatku pielęgnacyjnego. Miał wówczas 57 lat. Badanie przez lekarza orzecznika odbyło się w miejscu pobytu. Lekarz orzecznik stwierdził, że A. G. jest niezdolny do samodzielnej egzystencji od 1 lutego 2009 r. do lutego 2012 r. Zachodzi konieczność pomocy w wykonywaniu podstawowych czynności samoobsługi. Podpis jaki złożył wnioskodawca potwierdzając odbiór tego orzeczenia jest bardzo nieporadny, podobny do tego, który został złożony przy wniosku z 22 stycznia 2009 r. Widnieje przy nim adnotacja lekarza orzecznika, że według słów badanego jest to jego imię i nazwisko – k. 118 odw., 119

i 119 odw. Podpisy złożone przez wnioskodawcę na wniosku z 22 stycznia 2009 r.

i na orzeczeniu z dnia 25 lutego 2009 r. nie pozostawiają wątpliwości, że te złożone na wnioskach z 19 grudnia 2008 r. o zmianie adresu i objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym jego żony nie były podpisami złożonymi przez niego.

Decyzją z dnia 12 marca 2009 r. organ rentowy przyznał wnioskodawcy prawo do dodatku pielęgnacyjnego zgodnie z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS – k. 120, 121 akt ZUS o emeryturę. Prawo do tego dodatku zostało następnie przyznane do 31 marca 2015 r. – k. 165 akt ZUS o emeryturę.

Dnia 12 marca 2009 r. H. G. wysłała pismo do ZUS z prośbą o wyjaśnienie dlaczego emerytura jej męża nie jest od lutego 2009 r. przekazywana na adres wskazany we wniosku z 19 grudnia 2008 r. skoro ZUS pismem z dnia 24 grudnia 2008 r. poinformował, że emerytura będzie przekazywana na adres O. 118. Wskazała, że mąż przebywa w szpitalu i podejrzewa, że to jego matka od lutego 2009 r. złożyła wniosek i pobiera bezprawnie świadczenia emerytalne nie licząc się z nikim - k. 122 akt ZUS o emeryturę. Charakter pisma na tym wniosku i jego choćby pobieżna ocena nie pozostawiają wątpliwości, że wyżej opisane wnioski z dnia 19 grudnia 2008 r. zostały złożone i podpisane przez H. G..

W kolejnym piśmie z dnia 6 maja 2010 r. H. G. zwróciła się do ZUS m.in. o przesłanie aktualnego zaświadczenia, że jest zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego jako żona A. G. pobierającego emeryturę. Zaświadczenie powyższe zostało jej wydane – k. 142 akt ZUS o emeryturę.

Od dnia 29 grudnia 2008 r. A. G. zamieszkiwał ze swoją matką B. G. w B. przy ul. (...). Już wtedy był chory na chorobę Alzheimera. Z teczki dokumentacji medycznej wynika, że w dniu 6 lutego 2009 r. stwierdzono u niego otępienie w przebiegu choroby Alzheimera w stopniu znacznym, przy czym z wywiadu wynikało, że zaburzenia pamięci postępują od 4 lat. W złożonym dnia 8 listopada 2010 r. wniosku o jego całkowite ubezwłasnowolnienie matka – B. G. wskazała, że H. G. – żona wnioskodawcy odesłała go 29 grudnia 2008 r. do B. i od tamtej pory zupełnie nim się nie interesuje. Na rozprawie wyjaśniła, że syn został odesłany przez żonę tak jak stał. Później jeszcze jego żona przysłała rachunek na 700 zł. B. G. wniosła sprawę o całkowite ubezwłasnowolnienie ponieważ z uwagi na swój wiek chciała zapewnić synowi pobyt w ośrodku opiekuńczym a stan syna nie pozwalał na podejmowanie przez niego jakichkolwiek decyzji. Postanowieniem z dnia 23 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy w B. w sprawie o sygn. akt I Ns 162/10 postanowił całkowicie ubezwłasnowolnić z powodu ciężkiej choroby psychicznej A. G.. H. G. – żona wnioskodawcy nie stawiała się na żadne z posiedzeń Sądu mimo, że była zawiadomiona, nie zajęła również na piśmie stanowiska w sprawie – akta I Ns 162/10 Sądu Okręgowego w Białymstoku.

W sprawie IV RNs 144/11 Sądu Rejonowego w Białymstoku postanowieniem z dnia 6 maja 2011 r. B. G. została ustanowiona opiekunem prawnym swego syna. Na rozprawie wyjaśniła, że żona A. G. odkąd wsadziła go w autobus, nie interesuje się losem swojego męża. Również w tej sprawie H. G. nie stawiała się w sądzie i nie złożyła żadnych wyjaśnień – akta IV RNs 144/11 Sądu Rejonowego

w B.. Następnie postanowieniem z dnia 17 sierpnia 2011 r. w sprawie IV RNs 304/11 Sąd Rejonowy w B.zezwolił B. G.na umieszczenie całkowicie ubezwłasnowolnionego A. G.w domu pomocy społecznej – akta j.w.

Wnioskodawczyni wyjaśniła, że ostatni raz widziała męża jakieś 2 lata przed jego śmiercią, później musiała opiekować się chorą matką, ponadto sama jest niepełnosprawna. Niemniej jednak nie ma prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy gdyż jej wniosek

z dnia 20 listopada 2009 r. został załatwiony odmownie – k. 2 odw. akt ZUS o rentę. Nie była na pogrzebie męża ponieważ nie została powiadomiona – k. 18.

Stosownie do treści art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo

2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

2. Prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2.

3. Małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Bezsporne jest, że H. G. spełnia warunek określony w art. 70 ust. 1 pkt 1 tej ustawy tj. w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat.

Niemniej jednak dla rozstrzygnięcia sprawy wiodącym ustaleniem było czy do dnia śmierci męża pozostawała z nim we wspólności majątkowej, bowiem w razie niepozostawania we wspólności, prawo do renty jest uzależnione od prawa do alimentów

ze strony męża ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową. Tego prawa wnioskodawczyni nie miała co było okolicznością bezsporną- ustalenia jak wyżej.

Powyższe ustalenia w sposób nie budzący wątpliwości wskazują, że H. G. od 29 grudnia 2008 r. nie pozostawała we wspólności małżeńskiej ze swoim mężem. Wszystkie przedstawione okoliczności i ich analiza wskazują, że porzuciła ona swojego męża w chorobie. Uznała, że to matka powinna zapewnić mu opiekę. Jednocześnie sama poczyniła starania aby zadbać o swoje sprawy. Tak należy bowiem odczytać wniosek

o przekazywanie przez organ rentowy wypłaty świadczeń emerytalnych jej męża na adres

w O. wskazany w piśmie z dnia 19 grudnia 2008 r. jak również wniosek o objęcie jej ubezpieczeniem zdrowotnym.

Dodatkowo jej pisma kierowane do ZUS- u domagające się wypłaty świadczeń na wskazany adres a później o wydanie zaświadczenia o podleganiu ubezpieczeniu zdrowotnemu utwierdzają Sąd w tym przekonaniu. Z dokumentacji medycznej wynika, że w grudniu 2008 r. jej mąż był bardzo chory a chorobie towarzyszyło otępienie

w stopniu znacznym i kłopoty z pamięcią. W tej sytuacji wysłanie go samego autobusem

do B. może być wyłącznie odczytane jako porzucenie go w chorobie. W ten sposób należy również interpretować brak jakiegokolwiek zainteresowania losem męża. Wnioskodawczyni nie odwiedzała go, nie interesowała się toczącymi się sprawami sądowymi o jego ubezwłasnowolnienie i o ustanowienie opieki prawnej. Nie była również na jego pogrzebie.

Pojęcie "wspólności małżeńskiej", przewidzianej w przepisie art. 70 ust. 3 ustawy

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych obejmuje nie tylko wspólność majątkową małżeńską, lecz także więź duchową, osobistą, emocjonalną i uczuciową. Brak rozdzielności majątkowej na co wskazywała w odwołaniu wnioskodawczyni, znamionuje istnienie więzi ekonomicznej (i to nie w każdej sytuacji), a więc tylko jednego z elementów składających się na pojęcie wspólności małżeńskiej. W ocenie Sądu, pomiędzy małżonkami nie istniały pozostałe więzi wskazane wyżej.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że odwołanie jest bezzasadne i na podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc orzekł jak wyroku.